

Fabio Borini zaskakująco szybko trafił do Squadra Azzurra. Zawodnikowi starczyły dwa miesiące, aby pokazać, iż odpowiednia dla niego są wyższe progi niż reprezentacja U-21. Dziś, napastnik Romy będzie miał okazję debiutu w towarzyskim meczu przeciwko USA. W wypowiedzi dla *RAI* nie krył zadowolenia z powołania.

- Odczucia są bardzo pozytywne. Poczuję wielkie zaufanie, to dla mnie przyjemność być częścią tej grupy wielkich mistrzów. Jestem najmłodszy i jest to krok do przodu dla mnie i dla Włoch. Pierwszego dnia wszystko było trochę dziwne, spałem z reprezentacją U-21, a potem, rano, dotarłem tutaj. Jestem bardzo zadowolony.

USA?

- Mam nadzieję znaleźć miejsce na boisku przeciwko Stanom Zjednoczonym. Znalezienie się w reprezentacji to zaszczyt i przywilej, który nie każdy może mieć.

Luis Enrique?

- Zasługa trenera jest z pewnością wielka. Dziękuję jemu za obdarzenie mnie zaufaniem nawet po kontuzji, która zatrzymała mnie na długo. Trener jest naprawdę elastyczny. Reguły ustalił jeszcze przed moim przybyciem i egzekwuje je, także dlatego że jest osobą o wielkim charakterze i charyzmie.

De Rossi?

- Stało się to, co on powiedział. Ze mną nie mogło się to zdarzyć, gdyż przybywam zawsze 20 minut wcześniej. To kwestia przyzwyczajenia.

Autor: abruzzo